

Triumf

Zipera

Urodziłem się po to aby zwyciężać
Nie walczę z głupotą bo to z miejsca klęska
I to nie kwestia męstwa ale walka wewnętrzna
Wygrać ze słabościami jest moją wolą zwycięstwa
Tutaj nie ma miejsca na nie przepisowe wejścia
Falstarty ból w mięśniach i nie czyste pierdolnięcia
Masz charakter Słabości i życiowe przejścia
Twój wróg siedzi w tobie ja od dawna to podkreślam
Silna wola i jej trening to nie kurwa happening
Posiadam zdolność odmawiania żaden ze mnie męczennik
Dziś lepszy niż wczoraj jutro lepszy niż dziś
Hartuje się tak aby z podniesioną głową iść
I kto powiedział ci że duma to zły stan ducha
Słuchaj co mówi natura bzdury wykluczaj
Tutaj poziom kultura ambicje i chluba, tego z twarzy nie zmyjesz jak napisów
na murach

Ref x2

Walka z całym światem nie ma sensu on nie jest zły dopóki zły nie jesteś ty
twój wróg jest na miejscu to siedzi w tobie to twoje słabości

Pono:

Jak tak patrzę z dystansem na kilkanaście lat z melanżem
Patrzę z czasem na szansę i pasję którą odnalazłem
To widzę wyraźnie co zjebałem co mi wyszło choć nie było idealnie to lekcja
na przyszłość
I fajnie to wszystko się jakoś tak to poskładało
Pojawił się Hip Hop i tak już zostało
Coś nagrało się i poszło było grane to nonstop
I podniosło mnie i odtąd to jest życiowe motto
Pod prąd całe życie na przekór wszystkiemu
Pisze po swojemu potrenuj sobie samemu
Na to nie ma systemu powie to nawet sceptyk
Że życie to nie kasza nie ma jednej recepty
Żeby coś przeżyć trzeba zmierzyć się z decyzją
Kiedy w coś wierzysz staje się to twoja wizją
Dopiero wtedy kiedy sam przeszedłem przez to
Mogę ci powiedzieć że dziś czuje się zwycięzcą

Refx2

Walka z całym światem nie ma sensu on nie jest zły dopóki zły nie jesteś ty
twój wróg jest na miejscu to siedzi w tobie to twoje słabość

Fuszniak:

Czuje się zwycięzcą bo niszczę słabości balustradę
Zwycięzcą gdy nawet życie łapie za chabeł
Zwycięzcą gdy nawet chodzi o najmniejsza sprawę
wbrew protestom na mój temat wywołuje lament
Gdy daję sobie radę wiem komu podać grabę
Czuje się spełniony bo odejście zawsze to zależy
Zadowolony nawet gdy przestajesz we mnie wierzyć
Czuje też to gdy mówisz że ja spadłem na dno
To jest tak jakbyś wylał na mnie zimnej wody wiadro
Gdy życzysz mi źle to jest mi dobrze aż za bardzo
Zaskoczę ciebie też jeszcze nie jedna akcją

Chodź mam negatywnych cech batalion cały szwadron
I jeszcze wiele niezwykłych doświadczeń pozytywnych
Zdaje swój egzamin z życia nie patrząc na innych
Czuje się wygrany zwinnie pokonując złe myśli
Stoję na podium z pucharem bo wygrałem ten wyścig

Refx2

Walka z całym światem nie ma sensu on nie jest zły dopóki zły nie jesteś ty
twój wróg jest na miejscu to siedzi w tobie to twoje słabość